

**(Corriere Dello Sport - F.Schito) Primavera Romy nie może zaznać spokoju. Ciemny moment zespołu Giallorossich nie przechodzi nawet w Coppa Italia. Na miejskim stadionie w Chiavari kapitan De Santis i spółka zdołaliby wyrwać zwycięstwo, które podarowałyby odpowiedni spokój drużynie, gdyby nie wyrównujący gol w szóstej minucie doliczonego czasu meczu, który nie był na pewno nadzwyczajny.**

Waga wygranej wyszłaby poza prosty wynik, przynosząc powiew optymizmu, który drużyna Alberto De Rossiego, ma nadzieję, tylko się odwlekał. 1-1 z Entellą pozostawia otwartym mecz rewanżowy, zaplanowany na 21 kwietnia na Stadio Olimpico w Rzymie, z możliwością wykorzystania gola zdobytego na wyjeździe. Przy tej okazji otwarta będzie trybuna Tevere, a koszt biletów to 5 euro. Wejściówki będzie można nabyć od najbliższego poniedziałku, aż do 20:45, 21 kwietnia, w dniu meczu.

Teraz jednak przyszedł czas na zapomnienie o Coppa Italia i powrót do rozgrywek ligowych. Z Ligurii młodzi Romy wrócili osieroceni przez Frattesiego: wszedł po przerwie i po kilku minutach zatrzymał się z powodu problemu mięśniowego. Trener z Ostii będzie musiał też ocenić kondycję Bordina, który pozostał w Trigorii, ale ciężko, aby został odzyskany. Z dwójką pomocników w szpitalu De Rossi będzie musiał wymyślić środek pola, prosząc o dodatkowy wysiłek Grossiego i Spinozziego. Gra w niedzielę pozwoli Giallorossim na wejście na boisko ze znajomością wyniku wielkiego spotkania tej kolejki mistrzostw Primavera: meczu między liderem, Interem i drugą Atalantą. Tumminello i spółka są zmuszeni gonić: tracą osiem punktów to zespołu trenowanego przez Stefano Vecchiego, mają trzy mniej od Atalanty. Właśnie druga pozycja staje się teraz celem numer jeden mistrzów Włoch, aby móc zakwalifikować się bezpośrednio do Final Eight. Cokolwiek się nie stanie, któryś z dwóch prowadzących straci punkty, a Giallorossim będzie potrzebna jutro wygrana, o 11, z Genoą, rywalem wcale nie łatwym. Również dlatego, że właśnie Entella, który zagra jutro, o 11:30, u siebie z Ternaną, goni chłopaków De Rossiego, z tylko dwoma punktami do odrobienia. Roma nie może sobie już pozwolić na wpadki.

Autor: abruzzo